

Odszedł Kolega ze Stowarzyszenia Chemików Wojskowych RP

Wiosna to jedna z najbardziej wyczekiwana pora roku. To wyjątkowy czas, w którym przyroda budzi się do życia, ale nie zawsze idzie to w parze z budzeniem do życia ludzi.



W pierwszą niedzielę wiosny bieżącego roku na cmentarzu parafialnym w miejscowości Libusza położonej blisko Gorlic (gm. Biecz) żegnano dobrego człowieka, wspaniałego Kolegę z wrocławskiego Koła Stowarzyszenia Chemików Wojskowych RP. Już na zawsze, bo stamtąd dokąd poszedł śp. Pułkownik rez. dr inż. Leszek Bogdan, już się nie wraca. To my kiedyś do Niego dołączymy.

W mowie pogrzebowej rzecznik prasowy Wojskowego Instytutu Techniki Inżynierskiej im. profesora Józefa Kosackiego pan Marian Czarnecki przytoczył informacje z życia zmarłego, wieloletniego dyrektora Wojskowego Instytutu Techniki Inżynierskiej we Wrocławiu. Człowieka wielce zaangażowanego w prace na rzecz Instytutu, który przyczynił się do rozwoju technicznego Sił Zbrojnych RP. Również powiedział, że Leszek Bogdan brał aktywny udział w realizacji działań na rzecz Stowarzyszenia Chemików Wojskowych RP.



Rzecznik prasowy WITI odczytał także list kondolencyjny od dyrektora Departamentu Polityki Zbrojeniowej MON pana gen. bryg. dr inż. Karola Dymanowskiego.

W uroczystości pogrzebowej uczestniczył między innymi przedstawiciel wrocławskiego Koła Stowarzyszenia Chemików Wojskowych Andrzej Powidzki z żoną Ireną. Leszek w naszej pamięci pozostanie jako osoba wyjątkowa.

Rodzinie składamy szczerze wyrazy współczucia, łącząc się z nią w żalu i żałobie.

Koleżanki i Koledzy wrocławskiego Koła Stowarzyszenia Chemików Wojskowych RP

Tekst i zdjęcia Andrzej Powidzki